

### **Oświata łomżyńska w świetle materiałów Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (lata 1945 – 1953)**

Zainstalowanie przez Stalina latem 1944 roku na wschodnich terenach ziem polskich PKWN otworzyło nowy etap w dziejach polskiej oświaty. Fakt, że wśród trzech kierowanych przez komunistów resortów znalazła się edukacja, świadczył o przywiązywaniu przez nową władzę dużej wagi do pozyskania nauczycieli i uruchamiania szkół.<sup>1</sup> Tymczasem środowisko oświatowe zachowywało nieufność i rezerwę. Wydane przez resort oświaty okólniki, między innymi o wprowadzeniu do szkół obchodów święta państwowego ZSRR, sygnalizowały zmianę stosunku do wschodniego sąsiada i do okresu Polski szlacheckiej i kapitalistycznej.

Pomimo tego na terenie województwa białostockiego wśród młodzieży szkolnej jeszcze w kilka lat po zakończeniu działań wojennych przeważały nastroje antysowieckie. Jak donosili informatorzy UB uczniowie dopytywali się prowadzących niektóre zajęcia przedstawicieli wojska między innymi o to, dlaczego Niemieccy zbrodniarze odpowiadali w Norymberdze, a radzieccy nie?<sup>2</sup> Nie zawsze też akceptowali odpowiedź, iż do 1939 r. Polska była wrogo ustosunkowana do Związku Radzieckiego i z tego powodu wszystkie czyny Rosjan są usprawiedliwione. To wśród młodzieży z dużym powodzeniem kolportowano wiersze i piosenki krytykujące ustrój komunistyczny wprowadzany w Polsce przy wsparciu Armii Czerwonej. Przykładem niech będzie tutaj piosenka, rozpowszechnianej również w szkołach łomżyńskich:<sup>3</sup>

Gdy naród w Warszawie wystąpił z orężem  
To wyście w Lublinie radzili  
Warszawa wołała „zginiemy lub zwyciężymy”.  
A Wy PPR tworzyli.  
O cześć wam panowie z Lublina  
Za mury stolicy zwalone  
O cześć wam zarządy Baciusek Stalina  
Berło skradziono koronę.

---

<sup>1</sup> M. Hoszowska, Praktyka nauczania historii w Polsce 1944-1956, Rzeszów 2002, s. 35 in.

<sup>2</sup> Raport okresowy Zastępcy Naczelnika Wydziału V za okres od dnia 15 V do dnia 31 V [19]47 r. w: Sprawozdania 15 – dniowe Wydziału V WUBP w Białymstoku do Dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie za 1947 r., Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku 045/1102, s. 43 (dalej jako AIPN Bi)

<sup>3</sup> Raport okresowy Zastępcy Naczelnika Wydziału V-go za okres od dnia 1 VII do dnia 15 VII [19]47 r. w: Sprawozdania 15 – dniowe Wydziału V WUBP w Białymstoku do Dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie za 1947 r., AIPN Bi 045/1102, s. 64

Gdy ginął za wolność kwiat naszej młodości  
Akowcy się w lasach trzymali  
To wy tych najlepszych Ojczyzny żołnierzy  
Zdrajcami narodu nazwali.

O cześć wam czerwoni Panowie  
Za czułą nad nami opiekę  
O cześć za wolność i w piśmie i w słowie  
O cześć wam za naszą bezpieczeńkę.

Gdy Anders we Włoszech z Niemcami wojował  
Bor w szwabską iść musiał niewolę  
To Bierut Stalina po rękę całował  
I rząd zdał pod jego kontrolę.

O cześć wam patrioci gorący  
Za kraj nasz za Bugiem sprzedany  
Słuchajcie jak chwali was naród tam mrący  
Przez was na tułaczkę skazany.

Jak Polski rozbiory potępił lud cały  
Tak Bugu potępił granice  
I ciała ich twórców wnet będą wisiały  
Gotowe już są szubienice

O cześć wam Osóbki, Bieruty  
Żymirscy i inni Gomulki  
Wy z Polski z kacapem umieli szyc buty  
Zginiecie z komuną do spółki.

Tekst ten chyba najwierniej odzwierciedla uczucia panujące w tym okresie wśród niemal całego społeczeństwa. Po jego lekturze nie można się też dziwić oporowi, z jakim spotkał się nowy, wprowadzany przy wsparciu Armii Czerwonej ustrój.

Młodzież łomżyńska brała także czynny udział w działaniach podziemia antykomunistycznego. Dowodem na to może być zatrzymanie 10 XI 1945 r., na podstawie doniesienia agenta ps. „Łomżyński”, ucznia gimnazjum w Łomży Zygmunta Karwowskiego.<sup>4</sup> W trakcie śledztwa przyznał się on do współpracy ze Stanisławem Gwardysem ps. „Żaba”,

---

<sup>4</sup> Sprawozdanie o stanie pracy agenturalno operacyjnej Sekcji II PUBP w Łomży za okres od dnia 7 XI 1945 r. do dnia 17 XI 1945 r., w: Sprawozdania dekadowe Sekcji II PUBP w Łomży do Kierownika WUBP w Białymstoku za 1945 r., AIPN Bi 045/1521, s. 12 in.

szeffem wywiadu NSZ na teren tego miasta. Z informacji uzyskanych przez UB od ostatniego z nich wynika, że miał on do swojej dyspozycji między innymi dwóch uczniów gimnazjum w Łomży, którzy kontaktowali się z dziewczyną pracującą w PUBP. Natomiast 13 VI 1946 r. we wsi Sokoły uczniowie szkoły powszechnej pozrywali wszystkie plakaty propagandowe.<sup>5</sup>

Utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i przejęcie teki ministra oświaty przez PSL wyhamowało częściowo działania polskich komunistów. W okresie kierowania oświatą przez ludowców, czyli do wyborów styczniowych 1947 roku, nie pojawiły się nowe programy dla szkoły średniej.<sup>6</sup> Pracownicy kuratorscy nie chcieli angażować się w pracę partyjną, a więcej nauczycieli byli nawet napiętnowani przez lokalne społeczności.

Komuniści zdawali sobie sprawę z tego, jak ważnym i stosunkowo łatwym do manipulowania sojusznikiem w penetracji środowiska szkoły będzie młodzież. Urzędy Bezpieczeństwa wciągały do współpracy uczniów szkół średnich, którzy pewni swej bezkarności donosili na kolegów i nauczycieli. Byli oni jednak niedojrzali emocjonalnie, co powodowało, że próby tworzenia wśród nich agentury kończyły się bardzo często kompromitacją organów. 21 października 1946 r. wiceminister BP, płk R. Romkowski, wydał specjalną instrukcję, nakazującą: „bezwzględnie unikać formalnego werbunku (połączonego z podpisaniem deklaracji) wśród młodzieży poniżej lat 17-stu. [...] Materiał informacyjny o stosunkach panujących w szkole względnie w organizacji, należy otrzymać od młodzieży w tym wieku systemem innym. Wtedy, gdy taki werbunek jest podyktowany specjalnymi względami operacyjnymi, w związku z jakimś konkretnym, agenturalnym rozpracowaniem, na przykład werbunek członka tajnej organizacji względnie werbunek informatora, mającego bezpośredni dostęp do zakonspirowanej, rozpracowanej przez Was grupy. W takim wypadku należy wziąć pod uwagę rozwój umysłowy werbowanego osobnika.”<sup>7</sup> Jak widać, nie zamierzano jednak całkowicie rezygnować z kontroli tego środowiska, a jedynie zracjonalizować metody działania.

Twórczość polityczna młodzieży, odzwierciedlająca jej poglądy, widoczna była na każdym kroku, spotkać ją było można nawet w prowadzonych wówczas pamiętnikach. Właśnie wpis o takim charakterze znalazł się w pamiętniku Ireny Dębowskiej z Łomży.<sup>8</sup>

---

<sup>5</sup>Sprawozdanie Wydziału V-go WUBP w Białymstoku do Dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie dotyczące głosowania ludowego w 1946 r., A IPN Bi 045/1096, s. 9

<sup>6</sup>M. Hoszowska, op. cit., s. 37 in.

<sup>7</sup>Ibidem, s. 39 in

<sup>8</sup>Raport okresowy Zastępcy Naczelnika Wydziału V-go za okres od dnia 1 VII do dnia 15 VII [19]47 r., w: Sprawozdania 15 – dniowe Wydziału V WUBP w Białymstoku do Dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie za 1947 r., AIPN Bi 045/1102, s. 65

Obok klasycznych wierszowanych zwrotów o miłości i pamięci, jego autor umieścił także sformułowanie precyzujące czas dokonania tej deklaracji pisząc:

W przeddzień wyborów demokratyczno – sowieckich,  
W Polsce oswobodzonej od wszystkiego,  
Przez Armię Czerwoną i NKWD.

Wpisał się dobrze znany , ale nie podpisany C. H.

Nieszczęśliwie dla niego dzieło to trafiło w jakiś sposób w ręce pracowników UB, którzy zainteresowali się treścią w nim umieszczoną.

Ostateczne przejęcie władzy przez komunistów w wyniku sfałszowanych wyborów spowodowało wyraźne zmiany w szkolnictwie. Urzędowa penetracja środowiska poprzez kuratorów została zainicjowana w maju 1947 roku. Dodatkowym narzędziem kontroli i propagandy miał stać się Związek Nauczycielstwa Polskiego. W związku z planowanymi wyborami do władz tej organizacji na terenie województwa białostockiego w 1947 r. zostało wysłanych czterech pracowników operacyjnych do Powiatowych UBP, w celu pomocy przy doborze i rozpracowaniu kandydatów do zarządów powiatowych.<sup>9</sup> Panujące w tym okresie wśród nauczycieli nastroje dosyć dobrze charakteryzuje doniesienie agenta „Polita” z dnia 1 X 1947 r., który stwierdzał, iż „W związku z wiadomością, że przy wyborach do ZNP w Grajewie jest tendencja upolitycznienia ZNP, [nauczycielka] Haluniewicz stwierdziła, że na dzień wyborów to jest 23 XI 1947 r. poprosi o urlop lub zachoruje. Jej wypowiedź została skrytykowana przez inną nauczycielkę, która oświadczyła, że takie stanowisko jest tchórzostwem, a na zebraniu być trzeba.

Jeszcze w maju 1947 r. nie wiedziało UB jak usunąć księży będących komendantami hufców powiatowych ZHP w Łomży i Bielsku Podlaskim. Zdaniem funkcjonariuszy prowadzili oni wrogą robotę wśród młodzieży szkolnej.<sup>10</sup> PUBP w Łomży donosiło ponadto, że komendant hufca ks. Dąbkowski był inicjatorem nie dopuszczenia ZHP w Łomży do współpracy z innymi organizacjami, a szczególnie z ZWM. Według danych agenturalnych zarządził on też zdjęcie odznak harcerskich tym harcerzom, którzy brali udział w uroczystościach pierwszomajowych.

---

<sup>9</sup> Raport okresowy Naczelnika Wydziału V-go za okres od dnia 30 IX 1947 r. do dnia 15 X 1947 r., w: Sprawozdania 15 – dniowe Wydziału V WUBP w Białymstoku do Dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie za 1947 r., AIPN Bi 045/1102, s. 106

<sup>10</sup> Raport okresowy Naczelnika Wydziału V za okres od 15 V do 31 V 1947 r., A IPN Bi 045/1102, s. 40

Złośliwa plotka, dowcipy i uśmieszki podrywające wiarę w nową Polskę musiały zdaniem przedstawicieli nowych władz spotkać się, z natychmiastowym odporem ze strony demokratycznej większości nauczycieli. Nie od razu jednak tego rodzaju „twórczość” uczniowska zanikła. Przykładem może być tutaj wypowiedź jednego z uczniów, który na lekcji przy omawianiu zasad i rozwoju handlu z ZSRR stwierdził, że Rosja bierze z Polski węgiel i inne towary, a przywozi „w tonażu chyba Polaków ze Związku Radzieckiego”.<sup>11</sup>

Urzędy bezpieczeństwa usiłowały zniszczyć poczucie solidarności między nauczycielami a uczniami. Do 1947 r. uczący starali się chronić szkołę przed propagandą.<sup>12</sup> Stąd na przykład dyrektorzy nie wyrażali zgody na udział młodzieży w zebraniach pozaszkolnych organizacji politycznych. Wizytatorzy przestrzegali nauczycieli przed aprobatą udziału uczniów w partiach politycznych i partyzantce, zabraniali stosowania taryfy ulgowej wobec zaangażowanych w działalność niepodległościową. Radzili też uczącym, aby trzeźwo oceniali sytuację społeczno-polityczną w kraju, rozstrzygając sprawy wątpliwe we własnym sumieniu. Apelowano do młodzieży o unikanie dyskusji politycznych, które mogłyby stanowić pretekst do ingerencji władz bezpieczeństwa.

List poruszający właśnie te kwestie trafił 2 X 1947 r. także do Państwowego Gimnazjum i Liceum Przemysłu Drzewnego w Łomży.<sup>13</sup> Zabraniano w nim uczniom należeć po za szkołą do partii politycznych, lub organizacji młodzieżowych. Profesorowie zaznaczyli ponadto, że jeżeli ktoś jest członkiem takiej grupy powinien się z niej wypisać. Ci, którzy nie zastosowaliby się do tego polecenia, mieli nawet nie przychodzić do szkoły. Funkcjonariusze PUBP w Łomży, którzy także weszli w posiadanie pisma prosili WUBP w Białymstoku o ustalenie, czy w rzeczywistości taki list został wysłany przez Kuratorium Szkolne.

Wyraźne dotąd współdziałanie nauczycieli i uczniów zaczęło się załamywać w roku szkolnym 1947/48. Wynikało to z rosnącej presji na władze szkolne, zmuszane do stosowania surowych kar wobec uczniów za wszelkie przejawy działalności opozycyjnej. Nauczyciele wiedzieli, że w przypadku braku zdecydowanego potępienia uczniowskich wybryków, skierują podejrzenia na siebie i współpracowników.

Represje dotyczyły nauczycieli także za rzeczywistą bądź też rzekomą współpracę z podziemiem niepodległościowym. Tak stało się 5 IX 1949 r. w przypadku nauczycielki szkoły powszechnej we wsi Zakrzewo – Zagroby gmina Długobórz powiat Łomża Apolonii

---

<sup>11</sup> Raport okresowy Zastępcy Naczelnika Wydziału V za okres od dnia 15 V do dnia 31 V [19]47 r., w: Sprawozdania 15 – dniowe Wydziału V WUBP w Białymstoku do Dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie za 1947 r., AIPN Bi 045/1102, s. 44

<sup>12</sup> M. Hoszowska, op. cit, s. 43

<sup>13</sup> Do Naczelnika Wydziału V-go WUBP w Białymstoku (Łomża 2 X 1947 r.), w: Meldunki z Powiatowych UB województwa białostockiego do Naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku, AIPN Bi 045/1121, s. 16

Konarzewskiej.<sup>14</sup> Od 1940 r. należała ona do AK, a została zatrzymana za to, że po amnestii nadal utrzymywała kontakt z nielegalną zdanien władz komunistycznych organizacją NZW oraz za to, że w kwietniu 1949 r. poczęstowała kolacją członków tejże organizacji. Dodatkowo w następnym miesiącu, gdy przyszedł do jej domu we wsi Pstrągi gmina Puchały oddział „Jabłoni” dała jego członkom bochenek chleba, a następnego dnia przysłała śniadanie do lasu.

Inwigilacja środowiska młodzieżowego rozpoczęła wkrótce po utworzeniu Polski Ludowej trwała również w późniejszym okresie. Jak informował w styczniu 1950 r. PUBP w Łomży, w związku z aresztowaniem ks. Stanisława Falkowskiego w Zambrowie, (ówczesny powiat łomżyński) uczniowie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w tym mieście, będący członkami komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, to jest Jan Łupiński, Jadwiga Pakówna i Halina Szywaczówna zbierali na terenie Gimnazjum podpisy w celu wypuszczenia zatrzymanego księdza.<sup>15</sup> Tą działalnością zainteresował się dosyć szybko także Urząd Bezpieczeństwa. Uwadze informatorów UB nie uszła również wypowiedź ucznia Państwowego Liceum Przemysłu Drzewnego w Łomży Janusza Bronowicza. Podczas jednej z lekcji stwierdził on, że „w roku 1940 i 1941 Rosjanie wywozili Polaków na Sybir, by tam zobaczyli białe niedźwiedzie”. Innego dnia natomiast ubliżał Stalinowi mówiąc, „że teraz tylko śpiewają o Stalinie”, a na zwróconą mu uwagę powiedział, „ja ze Stalinem świnie pasłem”. Natomiast Ireneusz Wądołowski, uczeń średniej szkoły zawodowej w Łomży i członek ZMP znalazł się w raporcie PUBP z powodu śpiewania kolęd i modlitwy na zakończenie zebrania tej organizacji zamiast hymnu SFMD.

W dniach 16 – 25 X 1950 r. na terenie miasta i powiatu Łomża PUBP zlikwidował istniejącą wśród uczniów szkół średnich nielegalną organizację młodzieżową o nazwie „Bracia Atomów”.<sup>16</sup> W wyniku przeprowadzonej akcji aresztowani zostali: Eugeniusz Polak – urodzony w Łomży, uczeń I klasy Liceum Mechanicznego w Pabianicach, Zenon Mocarski – urodzony w Łomży, uczeń XI klasy Powszechnej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia Licealnego w Łomży, Andrzej Madej – urodzony w Czaplicach, uczeń XI klasy Powszechnej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia Licealnego w Kielcach, Janusz Chrościelewski – urodzony w Wykowie powiat Kolno, uczeń I klasy Liceum Przemysłu Drzewnego w Łomży, Wiktor

<sup>14</sup> Meldunek specjalny (Łomża 6 IX 1949 r.), w: Meldunki Wydziału V WUBP w Białymstoku do Departamentu V MBP w Warszawie za 1949-1952 r., AIPN Bi 045/1118, s. 11

<sup>15</sup> Raport okresowy Naczelnika Wydziału V-go w Białymstoku za okres od dnia 1 I 1950 r. do dnia 31 I 1950 r., w: Raporty i sprawozdania miesięczne Naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku przesłane do Dyrektora Departamentu V-go MBP w Warszawie za 1950 r., AIPN Bi 045/1114, s. 7

<sup>16</sup> Meldunek specjalny w sprawie likwidacji nielegalnej organizacji młodzieżowej pod nazwą „Braci Atomów” Białystok 24 XI 1950 r., w: WUBP w Białymstoku do Naczelnika Wydziału IV Departamentu V-go MBP w Warszawie; AIPN Bi 045/1118, s. 54

Wysłouch, Juliusz Dymnicki, Konrad Kobryn – urodzony w Wincentach powiat Kolno, Mieczysław Szybicki – urodzony w Czarnocinie gmina Drozdowo, Tadeusz Modzelewski – urodzony w Wyżykach gmina Puchały, Edward Dardziński – urodzony w Łomży, wszyscy uczniowie XI klasy Powszechnej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia Licealnego w Łomży oraz Urszula Kobryn – siostra Konrada, przed aresztowaniem przewodnicząca Zarządu Powiatowego ZMP w Kolnie. Jak odnotowali funkcjonariusze UB, większość z nich należała wcześniej do Sodalicii Mariańskiej i ZHP. Nie była to z pewnością uwaga mogąca poprawić sytuację zatrzymanych.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa pracownicy PUBP ustalili, iż od momentu wyzwolenia do jesieni 1949 r. na terenie Łomży istniała silna organizacja katolicka Sodalicia Mariańska, do której należała duża część młodzieży szkół średnich.<sup>17</sup> Organizacją tą kierowali jako moderatorzy i prefekci księża Bolesław Dobkowski i Jan Tyszko. Do Sodalicii Mariańskiej należeli między innymi wszyscy zatrzymani, którzy brali w jej życiu aktywny udział. Organizacja ta pod przewodnictwem księży często urządzała zebrania członków w kościołach lub Domie Katolickim, na które zawsze uczęszczali wszyscy zatrzymani. Podczas tych spotkań wygłaszano referaty poruszające tematykę ludzi niewierzących oraz (co zostało podkreślone) dwuznacznie, negatywnie wypowiadano się o istniejących organizacjach młodzieżowych, jak ZWM i OMTUR oraz partiach politycznych, których członkowie mieli szerzyć niemoralność i walkę z religią. To w wyniku tych spotkań Eugeniusz Polak postanowił założyć nielegalną organizację, mającą szerzyć wśród młodzieży hasła religijne w celu odcięcia jej od wstępowania do organizacji demokratycznych. Zdaniem funkcjonariuszy UB E. Polak chciał, aby organizacja działała na wzór Sodalicii Mariańskiej, wychowując młodzież w duchu religijnym oraz pomagając w nauce. Zebrania organizowano potajemnie w szkole lub latem w polu. Wygłaszano na nich referaty o treści religijnej, dyskutowano między innymi na tematy polityczne.

Ponadto T. Modzelewskiemu będącemu przewodniczącym koła ZMP zarzucono wypisywanie fałszywych charakterystyk dla wstępujących do tej organizacji, jak podkreślali pracownicy PUBP, wrogo ustosunkowanych do Polski Ludowej.<sup>18</sup> Wraz z Kazimierzem Wołowiczem i Eugeniuszem Polakiem włamał się on również do biura przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP w Łomży i wspólnie wykradli okrągłą pieczęć, którą posługiwali się do fałszowania dokumentów. Zdaniem piszącego sprawozdanie T.

---

<sup>17</sup> Ibidem, s. 55

<sup>18</sup> Ibidem, s. 56

Modzelewski przyczynił się też do niepowodzenia pod koniec września akcji wykopkowej, nawołując do nieposłuszeństwa wobec delegata z powiatowego Zarządu ZMP.

Na podstawie zeznań świadków ustalono, że członkowie tej organizacji wstępowali do ZMP po to aby prowadzić w niej wrogą „rozbijacką” działalność. Podobno oprócz E. Polaka nikt nie wiedział „o faktycznych założeniach organizacji”. W związku z tym zostali oni zwolnieni i mieli odpowiadać z wolnej stopy. Pod Sąd Wojskowy został skierowany tylko E. Polak. Po zlikwidowaniu tej organizacji, co szczególnie podkreślono, oczyszczono Powiatowy Zarząd i koła ZMP z wrogich elementów. Stwierdzono także lepszą pracę ZMP i wzrost jej autorytetu.

Podczas „Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej” (28 II – 6 III 1950 r.) zorganizowanego przez Wojewódzki Zarząd ZMP chciano dokonać werbunku młodzieży do tej organizacji. Zamierzenia te zakończyły się jednak niepowodzeniem, gdyż w drugiej połowie marca młodzież mająca brać udział w capstrzyku do SFMD w większości nie stawiała się na zbiórkach, reszta zaś masowo uciekała podczas przemówień.<sup>19</sup> Dodatkowo akcja werbunkowa potkała się z silnym przeciwdziałaniem, przejawiającym się przez szeptaną propagandę a nawet groźby. Tak właśnie miało być w pow. Łomża w miejscowościach Wodołki Stare i Boćki, gdzie ukazały się ulotki o treści: „Młodzi chcemy was ostrzec żebyście się nie zapisywali do ZMP nie dajcie się oszukać, nie wstępujcie w szeregi komunistów, którzy są śmiertelnymi wrogami katolicyzmu. Nie wstępujcie za wszelką cenę. ZMP nie jest organizacją przymusową. Podziemie. Nie zrywać.” Za ich rozwieszanie aresztowano Wacława Komude (Wodołki Stare), który zeznał, że otrzymał je od Bolesława Krystowskiego z NZW. W gminie Puchały natomiast jeden z sołtysów na specjalnym zebraniu oświadczył młodzieży, że żadna organizacja nie jest tam potrzebna. Jeżeli jednak doprowadzą oni do powstania ZMP, to będą „kielbasy” (czyli lanie). Koła tej organizacji nie udało się założyć również w miejscowości Rosochate Kościelne pow. Wysokie Mazowieckie, gdyż pomocy nie udzielili nauczyciele.

Represje trwały dalej. W związku z doniesieniem źródła „Zorza” PUBP w Łomży zainteresował się profesorką Liceum Spółdzielczego<sup>20</sup> Ireną Sokołowską.<sup>21</sup> Miała ona w czasie swoich zajęć rozpowszechniać wrogą, fałszywą propagandę o tym, iż „w miesiącu grudniu [19]50 r. godło państwowe orzeł będzie zastąpione na sierp i młot”. Jej wina polegała

---

<sup>19</sup> Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za miesiąc marzec 1950 r., 045/1114, s. 33 in.

<sup>20</sup> używana jest w raportach także nazwa Liceum Rolniczo – Lniarskie

<sup>21</sup> Sprawozdanie z pracy Wydziału V-go WUBP w Białymstoku za miesiąc listopad 1950 r., w: Raporty i sprawozdania miesięczne Naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku przesyłane do Dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie za 1950 r., AIPN Bi 045/1114, s. 6 in.



również na namawianiu uczniów do słuchania zagranicznych stacji radiowych i nie poddawania się światopoglądowi marksistowskiemu. Ostatecznie doprowadziło to do zatrzymania nauczycielki i skierowania sprawy do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Białymstoku.

W związku z jej aresztowaniem uczennice tej szkoły, członkinie ZMP Maria Jastrzębska i Teresa Łada „zbuntowały” młodzież szkolną.<sup>22</sup> Twierdziły, że profesorka została zatrzymana niewinnie oraz była fałszywie oskarżona przez członków ZMP. Zorganizowały one także zbieranie podpisów, które zamierzały przesłać do PUBP w Łomży z prośbą o zwolnienie I. Sokołowskiej, jako osoby niewinnie oskarżonej. Wśród młodzieży przeprowadzono też zbiórkę pieniędzy, które wręczono ks. Olejnickiemu z prośbą o odprawienie mszy w jej intencji. Wspomnianej dwójce pomagali między innymi Janina Opuchowska, Edward Sadowski, Mieczysława Chcińska i Genowefa Szczuka. W związku z powyższym w uzgodnieniu z Powiatowym Komitetem PZPR i Zarządem Powiatowym ZMP Maria Jastrzębska i Teresa Łada zostały usunięte z tej organizacji i ze szkoły, a pozostałych uczniów zawieszono w czynnościach do ostatecznego wyjaśnienia sprawy.

Poglądy przekazywane przez nauczycieli i wiadomości wynoszone z domu wywierały duży wpływ na postępowanie młodzieży. W grudniu 1950 r. w związku z obchodzoną 71 rocznicą urodzin Józefa Stalina w Szkole Państwowej w Zambrowie pow. Łomża odnotowano zniszczenie portretu jego i Lenina oraz porysowanie portretu Stalina w Szkole Zawodowej w Wysokiem Mazowieckiem.<sup>23</sup> W związku z tymi wypadkami PUBP prowadziły dochodzenie w celu ustalenia sprawców.

Na początku lat pięćdziesiątych funkcjonariusze UBP negatywnie oceniali całe grono nauczycielskie z Liceum Pedagogicznego w Łomży.<sup>24</sup> Szczególny ich niepokój budziła postawa polityczna oraz fakt, że na 21 profesorów tylko jeden dyrektor należał do PZPR, również jeden do ZSL, pozostali pedagodzy byli natomiast bezpartyjni. Po kontroli przeprowadzonej w lutym 1951 r. przez Wydział Oświaty, w związku z nieodpowiednią postawą polityczną bądź z powodu braku odpowiednich kwalifikacji, postanowiono usunąć ośmiu nauczycieli. Pierwsza czwórka została zwolniona już w czasie ferii, reszta uniknęła wówczas tego losu ze względu na brak odpowiedniego zastępstwa. Wśród nowo przyjętych pięciu profesorów tylko jeden należał do ZSL, pozostali natomiast również byli bezpartyjni.

---

<sup>22</sup> Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za miesiąc grudzień 1950 r. 6 I 1951 r. Białystok, A IPN Bi 045/1114, s. 177

<sup>23</sup> Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za miesiąc grudzień 1950 r. 6 I 1951 r. Białystok, A IPN Bi 045/1114, s. 176

<sup>24</sup> Licea Pedagogiczne na terenie województwa białostockiego, w: Raporty i meldunki sytuacyjne WUBP w Białymstoku, Materiały KW PZPR sygn. 33/V/11, s. 443

Nauczycieli poddawano ścisłemu nadzorowi z takich powodów, jak wspólne wyjście do kościoła na rozpoczęcie roku szkolnego (miało to miejsce w 1949 r. w szkole podstawowej w Stawiskach, powiat Kolno), czy wcześniejsza przynależność do organizacji konspiracyjnych. W tym wypadku nie miała znaczenia opinia wystawiona pedagogom przez Wydział Oświaty w Łomży.

Z oburzeniem odnotowano także fakt, że do tego momentu w Liceum Pedagogicznym w Łomży wykładana była przez ks. Dąbkowskiego religia.<sup>25</sup> Zdaniem autorów sprawozdania umożliwiało mu to silniejsze oddziaływanie na młodzież i nakłanianie jej do uczęszczania do kościoła. Ponadto księdza tego określono jako „negatywnie ustosunkowanego do obecnej rzeczywistości”. Krytycy oddali mu jednak pewnego rodzaju hołd stwierdzając, że jako były harcerz i długoletni prefekt umiał zjednywać sobie młodzież, która w tym okresie korzystała szeroko z pomocy Kościoła. Wspomnieć tu trzeba chociażby o zamieszkiwaniu przez nią w domu katolickim, czy korzystaniu ze stołówki „Caritasu”.

Także w 1952 r. pracownicy UB w Łomży niepokoił się zbyt dużym ich zdaniem wpływem kleru na młodzież, widocznym przede wszystkim w szkole ogólnokształcącej stopnia licealnego, która liczyła 460 uczniów, z których 199 było członkami ZMP.<sup>26</sup> Ciekawy był fakt, że wszyscy oni uczęszczali na lekcje religii, na czele z zarządem szkolnym i całym aktywnym. Ponadto sen z oczu pracownikom aparatu bezpieczeństwa spędzało pojawienie się na terenie Łomży książek wydanych przed 1939 r., oczerniających Związek Radziecki. Jak odnotowano w służbowym doniesieniu między innymi pozycja „W sieci czerwonej pajęczyny” była kolportowana przez członków ZMP na terenie Liceum Weterynaryjnego.

Nielegalna działalność trwała bardzo długo, jeszcze w lutym 1953 r. na ziemi łomżyńskiej funkcjonariusze PUBP w Łomży rozbili nielegalną organizację młodzieżową. Miało to miejsce w Jedwabnem, powiat Łomża, gdzie została zorganizowana w początkach stycznia tego roku organizacja pod nazwą „Jutrzenka”.<sup>27</sup> Jej twórcą okazał się kierownik szkolenia ideologicznego Zarządu Szkolnego ZMP. Zdaniem pracowników UB organizacja ta wykorzystwała do swej działalności wrogą propagandę przeciwko spółdzielczości produkcyjnej i regulacji cen oraz zakaz nauczania religii w szkołach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Wszyscy jej członkowie, to jest siedem osób, należeli do ZMP i jednocześnie kółka

---

<sup>25</sup> Ibidem, s. 443

<sup>26</sup> Informacja dotycząca wrogiej działalności na odcinku ZMP, w: Meldunki Wydziału V WUBP w Białymstoku do Szefa WUBP w Białymstoku za 1945-1952 r., AIPN Bi 045/1117, s. 220

<sup>27</sup> Sprawozdania miesięczne Naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku przesłane do Dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie za 1953 r., AIPN Bi 045/1119, s. 37

ministrantów oraz różańcowego. W okresie swej działalności organizacja wykleiła sześć ulotek nawołujących do walki z komunizmem i obrony religii.

W związku ze zmuszaniem nauczycieli do przedstawiania „nowej” historii Polski młodzi ludzie poszukiwali prawdy w Kościele<sup>28</sup>. Stawał się on alternatywą dla szkoły, chociaż bardzo często przedstawiał historię zmitologizowaną. Lekcje religii, czytanie prasy katolickiej, udział w katolickich organizacjach szkolnych, zwłaszcza Sodalicii Mariańskiej, uczestnictwo w religijnych obchodach rocznic narodowych, wszystko to stwarzało okazję do poznawania wydarzeń przemilczanych przez nauczycieli historii. Ci, którzy decydowali się o nich mówić, szybko przestawali uczyć, skazywani w pokazowych procesach na lata więzienia. Trudno sądzić, że do młodzieży nie docierały wypisywane na murach hasła, „Stalinie tyś maczał ręce w Katynie” lub sugestywna treść kazań wygłaszanych przy okazji nabożeństw.

Zdawać trzeba sobie sprawę, że nie jest to pełny obraz sytuacji w jakiej znalazła się wówczas oświata łomżyńska. Artykuł ten można potraktować raczej jako wstęp do badań nad nowo otwartymi i udostępnionymi archiwaliami.

---

<sup>28</sup> M. Hoszowska, op. cit., s. 45